

Świat między okładkami

Księgarniany pat

„Kolejna zniknęła”, „żegnamy ze smutkiem” – pisze w mediach społecznościowych Zofia Szpojankowska. Wpisy dotyczą małych księgarń, ich autorka jest prezeską Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

Dogorywają w szybkim tempie. Z Ogólnopolskiej Bazy Księgarń, stworzonej przez Instytut Książki wraz z Polską Izbą Książki, wynika, że w 2023 r. w Polsce zniknęło ich aż 97. Województwo łódzkie ze stratą czterech placówek plasuje się mniej więcej w środku niechlubnego rankingu. To samo źródło podaje, że w 2023 r. na terenie kraju istniały 1754 księgarnie. Niezależnych, małych punktów jest zaledwie 200. Co szkodzi rynkowi książki? Księgarze i wydawcy oskarżają dużych dystrybutorów.

Cały tekst Bogumiła MAKOWSKIEGO można przeczytać w listopadowym numerze „Kalejdoskopu” 11/2024.

Pamiętajmy o poetach

Na fotografiach zamieszczonych pod koniec książki poeta Maciej Tadeusz Adamowicz wygląda bardzo nobliwie – z długą siwą brodą przypomina trochę Lwa Tołstoja. Był poważny, głęboko wierzący, obdarzony rozległą wiedzą – typ starego mędrca. Otwarty, przyjazny, serdeczny – tak go zapamiętali ci, dla których był ważny.

Pochodzący z Szadku poeta, związany ze Zduńską Wolą, a przede wszystkim z Sieradzem i Klubem Pracy Twórczej założonym przez Feliksa Rajczaka, zmarł w 2009 roku. Jego żona Elżbieta Adamowicz podjęła się trudu zebrania dorobku poetyckiego męża i na piętnastą rocznicę śmierci wydała wraz z Towarzystwem Przyjaciół Zduńskiej Woli tom „Wierszy wybranych”.

Cały tekst Piotra GROBLIŃSKIEGO można przeczytać w listopadowym numerze „Kalejdoskopu” 11/2024.

Organiczność oprawy

Nie do wiary: do połowy XIX wieku w składach księgarskich sprzedawano książki bez oprawy. Klient dostawał stos zadrukowanych arkuszy, prowizorycznie zszytych i zawiniętych w papier. Następnie szedł z książką do introligatora, któremu zlecał jej oprawienie wedle własnego pomysłu i zasobności portfela. Ale nakłady się zwiększyły, przemysł wyparł rzemiosło, a introligatorzy zajęli się oprawianiem prac magisterskich. Dziś tradycję dawnych mistrzów przejęły nieliczne pracownie introligatorstwa artystycznego. Jedną z kilku działających w kraju prowadzi Dominika Świątkowska – w Łodzi przy ulicy Brzeźnej.

Cały tekst Piotra GROBLIŃSKIEGO można przeczytać w listopadowym numerze „Kalejdoskopu” 11/2024.